

Malwina Lemkowska

# ROLA UBEZPIECZEŃ GOSPODARCZYCH W INDEMNIFIKACJI PIERWOTNYCH SZKÓD ŚRODOWISKOWYCH

---

Malwina Lemkowska, dr – Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

adres korespondencyjny:

Katedra Ubezpieczeń

al. Niepodległości 10, 61-875 Poznań

e-mail: malwina.lemkowska@ue.poznan.pl

## THE ROLE OF INSURANCE IN INDEMNIFICATION AGAINST PRIMARY ENVIRONMENTAL DAMAGE

**SUMMARY:** Insurance no doubt are one of the most (or even the most) effective mean of indemnification against environmental damage. The role of insurance sector is not restricted only to financing environmental risks, but it appears at all stages to build and introduce the environmental management macro system. Moreover, the indemnification through insurance should be subordinated to the main purpose of the system, i.e. environmental damage prevention. Proper preparation of insurance contracts could enhance positive attitude towards environmental risk. Voluntary commercial environmental insurance which are offered on the competitive market, do not give the insurer the opportunity to use the quasi – regulatory instruments, for example to impose an obligation of conforming environmental standards by the insurance company, as a contract precondition. The preventive function of insurers' actions could be better knowledge of the non-competitive market. Compulsory insurance could improve the quasi-regulatory role of insurance, but only in case when the insurer could deny to conclude a contract if any environmental standards are not met. The indemnification from environmental losses connected strictly with environmental prevention could work if the principle of mutuality would be applied, for example by mutual insurers, or by group of individuals' insurance, and also funds realizing a concept of takaful (islamic insurance).

**KEYWORDS:** environmental insurance, environmental damage, environmental damage indemnification

---

## Wstęp

Koncepcja zrównoważonego rozwoju społeczeństwa staje się paradygmatem współczesnych czasów. Wykonawcza siła tego paradygmatu wyznaczana jest jednak najczęściej aktualną sytuacją gospodarczą. Osiąga to szczególnie wymiar na poziomie mikrosystemów i mezosystemów, gdzie kategorie czysto ekonomiczne wiodą często prym nad społecznymi i środowiskowymi<sup>1</sup>. Uważa się, że zrównoważony rozwój to wyzwanie, filozofia działania, która powinna wyznaczać kierunek ciągłego doskonalenia<sup>2</sup>. Działania i inicjatywy podejmowane na szczeblu makroekonomicznym powinny – w tym aspekcie – wytyczać kierunki rozwoju i wzmacniać przedsięwzięcia na szczeblach niższych systemu gospodarczego.

Dążenie do zrównoważenia rozwoju gospodarczego zakłada konieczność uwzględniania w procesie gospodarowania aspektów środowiskowych i społecznych<sup>3</sup>. Ich identyfikacja w zakresie środowiskowym, to jest określenie obszarów potencjalnego oddziaływania na środowisko, powinna poprzedzać ocenę siły i zakresu tego oddziaływania. To z kolei stanowi punkt wyjścia dla projektowania działań prewencyjnych, represyjnych i naprawczych w zakresie możliwych do wystąpienia szkód środowiskowych z uwzględnieniem aspektu finansowania tych działań i wyznaczeniem podmiotów odpowiedzialnych za ich realizację. Wyżej opisane działania współtworzą system zarządzania ryzykiem środowiskowym, który może być stanowiony na wszystkich poziomach gospodarowania, począwszy od mikro-mikro, przez mikro-, mezo-, makroekonomiczny i w końcu globalny<sup>4</sup>.

Celem poniższego opracowania jest odpowiedź na pytanie: jaką rolę w makrosystemie zarządzania ryzykiem środowiskowym odgrywa system (mezosystem) ubezpieczeń gospodarczych<sup>5</sup>? Indemnifikacja realizowana przez mechanizm ubezpieczenia rozumiana jest szeroko jako obietnica kompensacji szkody (funkcja ochrony ubezpieczeniowej) i faktyczna jej kompensacja (funkcja kom-

<sup>1</sup> Por: J. Żuchowski, *Jakość jako główna determinanta osiągnięcia celów zrównoważonego rozwoju*, w: J. Łańcucki (red.), *Rola znormalizowanych systemów zarządzania w zrównoważonym rozwoju*, Poznań 2011, s. 58, 61.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>3</sup> Definicje zrównoważonego rozwoju, zob. między innymi: *United Nations General Assembly Report of the World Commission on Environment and Development* (Brundtland Report), A/RES/42/187, 11 December 1987, [www.un.org](http://www.un.org) [21.01.2014]; J. Żuchowski, op. cit., s. 59; J. Łańcucki, *Trzy filary zrównoważonego rozwoju. Metrologia, ocena zgodności, normalizacja*, w: J. Łańcucki (red.), *Znormalizowane systemy zarządzania*, Poznań 2010, s. 13; art. 3 pkt 50 ustawy – Prawo ochrony środowiska (t.j. Dz. U. 2013, poz. 1232).

<sup>4</sup> Wyróżnienie poziomów systemu gospodarczego, zob.: M. Gorynia, *Teoria i polityka regulacji mezosystemów a transformacja postsocjalistycznej gospodarki polskiej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” 1995 seria II, nr 141, s. 6, 18.

<sup>5</sup> Czynnikiem wyróżniającym mezosystem ubezpieczeń gospodarczych z makrosystemem zarządzania ryzykiem środowiskowym będzie w dalszej analizie umowa ubezpieczenia, jako instrument transferu pokrycia finansowych skutków realizacji ryzyka na ubezpieczyciela lub inna forma zaangażowania podmiotu wykonującego działalność ubezpieczeniową (w rozumieniu ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, Dz. U. nr 124, poz. 1151).

pensacyjna ubezpieczeń gospodarczych). W celu zidentyfikowania i opisanie szczegółowej roli ubezpieczeń gospodarczych wyodrębniono cztery obszary jej potencjalnej realizacji:

- 1) organizowanie systemu zarządzania ryzykiem środowiskowym;
- 2) finansowanie systemu;
- 3) pierwotne przejście finansowych skutków realizacji ryzyka środowiskowego;
- 4) wtórne przejście finansowych skutków realizacji ryzyka środowiskowego, z założeniem nadrzędnego znaczenia obszaru pierwszego, jako determinującego atrybuty kolejnych.

Dla rozwiązania problemu badawczego będą wykorzystane dwa rodzaje czynności badawczych, czyli opis i wyjaśnianie, oparte na dedukcji jako metodzie wnioskowania logicznego.

## Organizowanie systemu zarządzania ryzykiem środowiskowym

Obszar organizowania systemu obejmuje dwa główne poziomy: ustawodawczy i wykonawczy, a nadto poziom koncepcyjny, realizowany często na szczeblu globalnym przez organizacje międzynarodowe, przy uwzględnieniu faktu, że instrumentarium tego poziomu jest ograniczone – nie pozwala zwykle na podejmowanie decyzji wiążących. Najistotniejsza rola ustawodawcza przypada zatem poziomowi makrosystemu, czyli poszczególnym państwom, czy też wspólnotom (Unia Europejska). Ich funkcja polega przede wszystkim na określeniu: co jest szkodą środowiskową, w jaki sposób i kiedy należy ją naprawić, kto jest zobowiązany do zapobiegania jej zaistnieniu, kto jest zobowiązany do podjęcia działań represyjnych i naprawczych, kto – w końcu – powinien finansowo za nią odpowiadać. Ustawodawstwa poszczególnych państw (wspólnot) stopniowo, ale w sposób coraz bardziej zdecydowany wprowadzają rozwiązania o charakterze prewencyjnym, czy represyjnym, a nadto regulują obowiązek naprawy szkód środowiskowych, finansowo obarczając nim podmioty zanieczyszczające w myśl „zasady zanieczyszczający płaci”. Jednocześnie ustawodawca europejski konsekwentnie nie decyduje się na przyjęcie rozwiązań jednolitych w obszarze organizacji finansowania naprawy tych szkód dla wszystkich państw członkowskich<sup>6</sup>. W szczególności narzucanie sztywnych (w tym obowiązkowych) rozwiązań ubezpieczeniowych uznawane jest za niesłuszne. Stanowisko to wspierane jest przez przedstawicieli ubezpieczycieli, a wspomniane rozwiązanie traktowane raczej jako czynnik blokujący rozwój skutecznego i stabilnego rynku ubezpie-

<sup>6</sup> Zob.: art. 14 dyrektywy 2004/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie odpowiedzialności za środowisko w odniesieniu do zapobiegania i zaradzenia szkodom wyrządzonym środowisku naturalnemu (Dz. U. WE L 143/56 z 30.04.2004); *Report from the Commission to the Council, the European Parliament, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions, under Article 14(2) of Directive 2004/35/CE on the environmental liability with regard to the prevention and remedying of environmental damage*, COM(2010)581 final, Brussels 2010, s. 8.

czeń środowiskowych<sup>7</sup>. Jedynie nieliczne państwa członkowskie zdecydowały się na organizację systemu ubezpieczeń obowiązkowych, upatrując prawdopodobnego zwiększenia powszechności ochrony ubezpieczeniowej. Polski ustawodawca, pozostając w zgodzie z krajową doktryną<sup>8</sup> zrezygnował z nakładania obowiązku ubezpieczenia, nie ryzykując tym samym utrwalania niskiej świadomości ubezpieczeniowej i postawy braku przezorności u podmiotów odpowiedzialnych za powstanie szkód środowiskowych<sup>9</sup>.

Ustawodawczy poziom organizowania determinuje zakres swobody decyzyjnej na etapie wykonawczym. Wobec powyższego, organizacja finansowania naprawy szkód środowiskowych pozostaje – w przeważającej mierze – na poziomie mezosystemu i mikrosystemu i koncentruje się wokół takich zagadnień jak: świadomość środowiskowa i prawna podmiotów oddziałujących na środowisko oraz dostępność produktów finansowych predestynowanych do zabezpieczania finansowej odpowiedzialności tych podmiotów. Przedstawiciele sektora ubezpieczeń mogą partycypować w organizowaniu systemu zarządzania środowiskowego na wszystkich poziomach<sup>10</sup>. Ramowa, legislacyjna organizacja systemu pozostawia jednak szczególnie duże *spectrum* możliwych inicjatyw dla organizacji na polu wykonawczym. Pożądane jest w tym obszarze zaangażowanie zarówno podmiotów potencjalnie mogących wyrządzić szkodę w środowisku, jak i podmiotów predestynowanych do przejmowania – w drodze transakcji rynkowych – finansowych konsekwencji powstania odpowiedzialności za taką szkodę<sup>11</sup>. Katalog możliwych rozwiązań pozostaje otwarty, ponieważ ze względu na innowacyjność, która jest immanentną cechą rynków finansowych, powstają coraz to nowe narzędzia kwalifikujące się do realizacji funkcji indemnifikacji szkód środowiskowych.

## Pozabezpieczeniowe rozwiązania finansowania szkód środowiskowych

Wyniki badania rynku przeprowadzonego na zlecenie Komisji Europejskiej w 2009 roku wskazują na pięć grup pozabezpieczeniowych produktów finansowych

<sup>7</sup> Zob.: *CEA Comments on the BioIS Study on The Implementation of The Environmental Liability Directive and Related Financial Security Issues*, CEA NLI-ENV-10-015, 2010, s. 3.

<sup>8</sup> Por. E. Kowalewski (red.), *Stan prawny ubezpieczeń obowiązkowych w Polsce*, Toruń 2013, s. 5 i przytoczona tam literatura.

<sup>9</sup> Por.: M. Kawiński, *Ubezpieczenia w rozwoju społeczno-gospodarczym Polski*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2013, numer specjalny 2, s. 33.

<sup>10</sup> Przykładem powyższego jest chociażby uczestnictwo Europejskiego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń i Pracowniczych Programów Emerytalnych (EIOPA) na poziomie 2 i 3 ustawodawczej procedury Lamfalussy’ego w Unii Europejskiej.

<sup>11</sup> Ubezpieczenie wydaje się najbardziej odpowiednim instrumentem gospodarczym do przejmowania finansowych konsekwencji realizacji ryzyka i jest wymieniane w pierwszej kolejności w art. 14 dyrektywy 2004/35/WE. Niemniej w powoływanym tam pojęciu „innych instrumentów finansowych” mieści się również szereg nieubezpieczeniowych rozwiązań rynków kapitałowych.

wych, które wspierają organizacje w procesie naprawy szkód środowiskowych<sup>12</sup>. Są to fundusze celowe, listy kredytowe, gwarancje bankowe, poręczenia i porozumienia depozytowe.

Nieubezpieczeniowa propozycja rynku finansowego nie dostarcza jednak zadowalającego rozwiązania problemu indemnifikacji. Większość wskazanych instrumentów wymaga dużego wstępnego zaangażowania finansowego lub wysokiej wiarygodności kredytowej podmiotu potencjalnie odpowiedzialnego, przez co staje się niedostępna dla wielu niskokapitałowych organizacji.

Stabilna i odpowiednio silna sytuacja majątkowa jest też podstawą emisji instrumentów finansowych wystawianych przez same podmioty potencjalnie odpowiedzialne z tytułu sprawstwa szkód środowiskowych. Stąd nie odgrywają na rynku istotnej roli obligacje ekologiczne (na wzór katastroficznych), czy też środowiskowe instrumenty pochodne.

W obliczu niedostępności, czy ograniczonej dostępności rozwiązań rynków finansowych jest rozważane uruchamianie funduszy publicznych, finansowanych z obowiązkowych składek, które na skutek cech obligatoryjności zobowiązania publicznoprawnego noszą znamiona obowiązku podatkowego<sup>13</sup>. Koncepcja ta nie uzyskuje jednak powszechnego uznania. Wskazywane są dwa podstawowe zagadnienia podważające jej słuszność. Po pierwsze, są to nierozwiązane trudności organizacyjne takiego funduszu, czyli kto powinien być jego partycypantem, na jakim szczeblu powinien być zorganizowany (unijnym, czy krajowym), jakie szkody powinny być pokrywane z funduszu (w przekroju rodzajowym i ilościowym). Po drugie, wątpliwości budzi antyprewencyjny charakter funduszy finansowanych *ex ante*<sup>14</sup>. Stoi on w opozycji do koncepcji zrównoważonego rozwoju, a także celu dyrektywy 2004/35/WE<sup>15</sup>. Instrumenty finansujące zapobieganie i naprawianie szkód powinny wzmocnić rolę kontroli fizycznej ryzyka (prewencji i represji).

Powyższe krytyczne uwagi nie przesadzają o nieużyteczności narzędzi nieubezpieczeniowych w procesie finansowania szkód. Wątpliwa jest ich skuteczność, jako instrumentu pierwotnego finansowania<sup>16</sup>, niemniej podstawowe zarzuty (czyli dostępność jedynie dla podmiotów silnych finansowo, czy też antyprewencyjne działanie) mogą tracić na znaczeniu przy konstruowaniu rynku wtórnego finansowania. Wydaje się więc uzasadnione rekomendowanie stworzenia takiego systemu, w którym bezpośrednie funkcje finansowania pozostaną

<sup>12</sup> Bio Intelligence Service, European Commission, *Study on the Implementation effectiveness of the Environmental Liability Directive (ELD) and Related Financial Security Issues, Final Report*, November 2009, s. 68 – 71.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>14</sup> Por.: N. Hellberg, *2nd ELD Stakeholder Conference, Group A – Financial Security*, German Insurance Association – GDV, Brussels, 11 June 2013, [www.europa.eu](http://www.europa.eu) [29.01.2014].

<sup>15</sup> Por.: B. Rakoczy, *Odpowiedzialność za szkodę w środowisku. Dyrektywa 2004/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady. Komentarz*, Toruń 2010, s. 19.

<sup>16</sup> Pojęcie „pierwotne finansowanie” jest tu stosowane *per analogiam* w stosunku do określenia „pierwotne przejęcie/transfer ryzyka”. Chodzi o bezpośrednie przejmowanie od sprawcy finansowych skutków odpowiedzialności za szkodę środowiskową przez określony podmiot.

w kompetencji sektora ubezpieczeń, pośrednio natomiast będą realizowane przez pozaubezpieczeniowe rynki finansowe oraz fundusze publiczne. Prawdopodobne jest też, że przyszłość systemu będzie się opierała na hybrydzie rozwiązań ubezpieczeniowych i inicjatyw podejmowanych z udziałem organizacyjno – kapitałowym podmiotów odpowiedzialnych za naprawianie szkód środowiskowych. Rozwiązania takie będą uzupełnieniem luki, którą z pewnością wytworzy rynek komercyjny zmagając się – przynajmniej w krótkim i średnim okresie – z barierami ubezpieczalności ryzyka.

## Ubezpieczenia komercyjne w systemie zarządzania ryzykiem środowiskowym

Rozwiązania oparte wyłącznie na niezależnym rynku ubezpieczeniowym grupują się w dwóch kategoriach. Pierwsza, to dobrowolne ubezpieczenie odpowiedzialności za szkody środowiskowe. Atrybuty tej kategorii można wyeksponować najwyraźniej przez analizę porównawczą z ubezpieczeniami obowiązkowymi (drugą kategorią rozwiązań). Dobrowolność ma swoje konotacje zarówno po stronie podmiotów potencjalnie zobowiązanych do naprawy szkód środowiskowych, jak i po stronie samych ubezpieczycieli. W tym pierwszym przypadku, to stopień świadomości prawnej i ubezpieczeniowej, stopień przezorności, możliwości finansowe i inne subiektywne czynniki będą przesądzały o skłonności do zawierania umów ubezpieczenia przez predysponowane do tego podmioty. W tym drugim przypadku dobrowolność oznacza z jednej strony swobodę kontraktową w zakresie kształtowania produktów ubezpieczenia (zakresu ochrony, ewentualnych wyłączeń, zasad *underwritingu*, taryf składek), z drugiej dobrowolność w obszarze przyjmowania ryzyka do ubezpieczenia. Brak przymusu ubezpieczenia pozbawia zakłady ubezpieczeń instrumentarium quasi-legislacyjnego<sup>17</sup>, co przez niektórych postrzegane jest pozytywnie (ich zdaniem kompetencje legislacyjne powinny pozostawać w gestii organów ustawodawczych<sup>18</sup>),

<sup>17</sup> Dysponowanie przez ubezpieczyciela instrumentarium quasi-legislacyjnym jest uwarunkowane konstrukcją ubezpieczeń obowiązkowych, w tym przede wszystkim kwestią usankcjonowania bądź nie przymusu zawarcia umowy ubezpieczenia po stronie zakładu ubezpieczeń, a także uzależnienia wydawania zezwolenia na pewne rodzaje działalności od zawarcia wymaganej umowy. Prewencyjne oddziaływanie będzie możliwe jedynie w sytuacji ujednoczenia wymagań, jakie stawiają ubezpieczyciele potencjalnym ubezpieczającym.

<sup>18</sup> Por. N. Hellberg, ELD Stakeholder Workshop, Financial Security, *Mandatory vs. Voluntary Insurance Solution, Brussels*, 8. November 2011, s. 7, [www.europa.eu](http://www.europa.eu) [31-01-2014]. Należy zauważyć, że polskie rozwiązania prawne, czyli brak możliwości odmowy objęcia podmiotu ochroną, pozbawia ubezpieczycieli instrumentarium quasi-legislacyjnego. Nałożenie na potencjalnych ubezpieczających jakichkolwiek obowiązków (na przykład wdrożenie systemu zarządzania zgodnego z normą ISO 14001), jako warunku wstępnego do zawarcia umowy ubezpieczenia, pozostaje w tym wypadku jedynie kompetencją ustawodawcy, por.: M. Lemkowska, *System zarządzania środowiskowego ISO 14001:2004 a ubezpieczenia ryzyka środowiskowego – próba oceny relacji*, w: J. Łańcucki (red.), *Rola znormalizowanych*, s. 166 i nast.

przez innych przeciwnie<sup>19</sup> (ubezpieczyciel ma ograniczoną możliwość realizowania swoich funkcji prewencyjnych). Zasada dobrowolności, choć dość jednoznacznie oceniana przez doktrynę wyżej niż przymus ubezpieczeniowy, skutkuje pewnymi niedoskonałościami rynku. Braki zarówno po stronie popytowej, jak i podażowej czynią system nieszczelnym. Poza ochroną pozostają bowiem podmioty, które nie wyrażą woli ubezpieczenia, a także te, na których popyt nie odpowie stosowna oferta rynkowa (zbyt duże prawdopodobieństwo realizacji szkody, zbyt duża potencjalna szkoda, brak podstaw kalkulacji składki)<sup>20</sup>.

Ograniczenie luk możliwe jest przez odpowiednio realizowane działania organów władzy publicznej z jednej strony oraz przez organizacyjne zwiększanie pojemności ubezpieczeniowej przez zakłady ubezpieczeń z drugiej. Szczególny nacisk położyć należy na konsekwentne egzekwowanie zasady zanieczyszczający płaci. W długim okresie zwiększy to świadomość prawną podmiotów oraz ich przezorność finansową. Pozytywne efekty pozwolą ubezpieczycielom kreować korzystniejsze produkty ubezpieczeniowe (w relacji cena/zakres ochrony) przez możliwość zbudowania bardziej homogenicznych portfeli ubezpieczeniowych.

Likwidowanie luk pozostające w gestii sektora ubezpieczeń koncentrować się powinno na budowaniu struktur nieformalnej czy formalnej kooperacji. Inicjatywy w tym względzie powinny pochodzić zarówno z dołu (od indywidualnych ubezpieczycieli kreujących odpowiedź na zgłaszany popyt), przez zrzeszenia zakładów ubezpieczeń, jak i z góry – inicjatywy podejmowane przez państwo. Brak zainteresowania takimi działaniami ze strony rynku, powinien być kompensowany inspirującą (w tym edukacyjną) aktywnością państwa. Współpraca może przybierać różne formy: począwszy od kreowania modelowych niewiązanych warunków ubezpieczeń środowiskowych<sup>21</sup>, czy też porozumień koasekuracyjnych zawieranych *ad hoc* (na potrzeby konkretnego podmiotu szukającego ochrony), jak i pooli ubezpieczeniowych, czyli porozumień trwałych przeznaczonych do kreowania ochrony ubezpieczeniowej w konkretnym obszarze rynku, po kontrakty reasekuracyjne (wtórne ubezpieczenie). Wobec ewentualnej niewystarczającej oferty rynkowej warta uwagi jest reasekuracja wspierana udziałem funduszy publicznych. Nie stanowi ona finansowania szkód nadwyżkowych (niepokrytych przez system ubezpieczeń gospodarczych) z funduszy celowych państwa, a zakłada wbudowanie mechanizmu ubezpieczeniowego w finansowanie, co za tym idzie kalkulację udziału w funduszu reasekuracyjnym (składkę reasekuracyjną) opartej na metodach aktuarialnych z uwzględnieniem parametrów wnoszonego ryzyka. Taki system (w przeciwieństwie do funduszy nieubezpie-

<sup>19</sup> Por.: D. Porrini, *Law and Economics of Environmental Insurance* (editorial), "The Geneva Papers" 2008 nr 33, s. 272.

<sup>20</sup> Problem taki może powstać niezależnie od tego, czy system ubezpieczenia jest dobrowolny czy przymusowy. Niektórzy wręcz zaznaczają, że przymus ubezpieczenia – ze względu na ograniczenie innowacyjności, ograniczenia funkcjonalności *underwritingu* – zniechęci ubezpieczycieli do kreowania oferty i spowoduje ich wycofanie się z rynku. Por. N. Hellberg, op. cit., s. 6-8.

<sup>21</sup> Inspirującym rozwiązaniem jest tu inicjatywa niemiecka, tak zwanych wzorcowych warunków ubezpieczenia *Muster-Bedingungsstruktur* opracowana przez zrzeszenie ubezpieczycieli niemieckich *Gesamtverband der Deutschen Versicherungswirtschaft*.

zeniowych), nie osłabia prewencyjnej funkcji ubezpieczeń gospodarczych. Niemniej należy przewidzieć jego międzynarodowy charakter z uwagi na znaczenie odpowiedniego poziomu dywersyfikacji ryzyka dla skuteczności i efektywności systemu. Trudna okazuje się forma organizacyjna takiego przedsięwzięcia. Każdorazowo bowiem ostatecznym podmiotem odpowiedzialnym finansowo (w sytuacji niewłaściwego skonstruowania funduszu ubezpieczeniowego/reasekuracyjnego) są udziałowcy, czy członkowie towarzystwa ubezpieczeń społecznych (TUW), (czyli w danej sytuacji państwa tworzące system). Konsekwencją powyższego jest subwencjonowanie gospodarek bardziej środowiskowo szkodowych przez te środowiskowo bezpieczniejsze. Wobec znacznego zróżnicowania stopnia prewencji środowiskowej w różnych państwach, rozwiązanie takie może stać się kontrowersyjne, a nawet nieakceptowalne, pomimo skrupulatnej polityki *underwritingu* i wiązania wysokości składki z wielkością wnoszonego ryzyka.

## **Aktywność organizacyjna podmiotów ryzyka – towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych**

Nie sposób ocenić, na ile wskazane w punkcie poprzednim działania będą podejmowane wystarczająco odpowiedzialnie i stanowczo oraz na ile poprawią one znaczenie rynku dobrowolnych komercyjnych ubezpieczeń środowiskowych. O ile jednak bierność, czy brak zainteresowania omawianym obszarem po stronie podaźowej można rekompensować aktywnością zabezpieczającą samych podmiotów potencjalnie odpowiedzialnych za szkody środowiskowe, o tyle to drugie jest bezwarunkowym filarem jakiegokolwiek systemu zarządzania ryzykiem środowiskowym. Świadomość ubezpieczeniowa i prawna, przezorność finansowa, wsparta przez aktywność edukacyjną państwa może doprowadzić do powstania systemu hybrydowego, w którym podmioty odpowiedzialne za szkody środowiskowe będą wykorzystywały mechanizm ubezpieczenia w procesie samoorganizowania metod finansowania ryzyka środowiskowego. Wydaje się nie do przecenienia *know-how* sektora ubezpieczeń, a także jego zasoby kapitałowe przy organizacji takich rozwiązań.

Poddane inicjatywie organizacyjnej podmiotów zainteresowanych ochroną, a jednocześnie oparte na tradycyjnej, w ubezpieczeniach, ideę wzajemności są towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych. Klasyczna postać TUW zakłada w przeważającej części tożsamość kapitałodawców i ubezpieczonych. Ewolucja rynku dowodzi jednak możliwość rozbudowywania struktury własnościowej o podmioty zewnętrzne względem ubezpieczonych członków TUW. Podmiotami podnoszącymi wysokość kapitału zakładowego (do poziomu wymaganego przepisami prawa) mogą być komercyjne zakłady ubezpieczeń bądź państwo. Zasada wzajemności realizowana w towarzystwach ubezpieczeń wzmacnia zasadę prewencji ubezpieczeń gospodarczych. Podczas, gdy problemy kalkulacji składki dopasowanej do wielkości wnoszonego ryzyka są często barierą w procesie reali-



zacji funkcji prewencji, a hazard motywacyjny wydaje się być immanentną cechą ubezpieczeń komercyjnych, zasada wzajemności przejawiająca się między innymi w sposobie zarządzania funduszem ubezpieczeniowym (dopłaty członków ubezpieczonych w przypadku gdy szkodowość przekracza wstępnie założoną, bądź odwrotnie zwrot w sytuacji szkodowości niższej niż przewidywana) wzmacnia zainteresowanie członków ubezpieczonych wielkością zgłaszanych szkód i motywuje do podejmowania działań zapobiegających powstaniu szkód środowiskowych<sup>22</sup>.

Literatura przedmiotu podnosi, że TUW najskuteczniej realizuje funkcje prewencyjne, jeśli działa na rynku niekonkurencyjnym<sup>23</sup>. Rynek konkurencyjny osłabia możliwość oddziaływania indywidualnych ubezpieczycieli na zachowania środowiskowe ubezpieczonych. Walka konkurencyjna, przejawiająca się przede wszystkim w polityce cenowej, nie skłania uczestników rynku do egzekwowania – przez pryzmat podstawowych zasad *underwritingu* – zachowywania oczekiwanych standardów środowiskowych. System oparty na powyższych zasadach nie realizuje funkcji prewencyjnej, a nadto nie jest skuteczny dla zapewnienia finansowania naprawy szkód środowiskowych. Oczekiwania cenowe nabywców produktów ubezpieczeniowych na rynku konkurencyjnym, prowadzą do sytuacji, w której świadczona ochrona ubezpieczeniowa ma wymiar niepełny, a często wręcz iluzoryczny<sup>24</sup>.

Uważa się, że rynki ubezpieczeń środowiskowych krajów rozwiniętych osiągnęły już znaczną dojrzałość. Jednak pomimo względnie rozbudowanej oferty produktowej, dostosowanej do obowiązujących regulacji prawnych, i tu poza ochroną pozostaje nadal wiele rodzajów ryzyka środowiskowego. Jeszcze większym wyzwaniem jest projektowanie rozwiązań środowiskowych w krajach rozwijających się, w tym w Polsce. Oferta rynku ubezpieczeniowego jest tam „skąpa” i często niedostosowana do aktualnych regulacji prawnych. Niski stan świadomości ubezpieczeniowej nie pozwala podmiotom korzystającym ze środowiska ocenić stopnia ochrony ubezpieczeniowej, którą nabyli na rynku komercyjnym i w związku z powyższym pozostają oni niejednokrotnie niedoubezpieczeni. Takie uwarunkowania sprzyjają rozwojowi wzajemności ubezpieczeniowej i jednocześnie generowaniu wymienionych wyżej korzyści zbudowania dużego podmiotu ubezpieczeniowego, wyposażonego w skuteczne instrumenty realizacji funkcji prewencyjnej ubezpieczeń.

<sup>22</sup> Por.: P. Benett, *Governing environmental risk: regulation, insurance and moral economy*, “Progress in Human Geography” 1999 t. 2, nr 23, s. 198-199, 201, 204.

<sup>23</sup> Por.: P. Benett, *Anti-Trust? European Competition Law and Mutual Environmental Insurance*, “Economic Geography” 2000 t. 1, nr 76, s. 50.

<sup>24</sup> D.M. Minoli, J.N.B. Bell, *Insurer perception of environmental management systems regarding insurance for pollution*, “Journal of Environmental Assessment Policy and Management” 2002 t. 3, nr 4, s. 357, 359.

## Aktywność organizacyjna podmiotów ryzyka – innowacyjne sposoby inkorporowania zasady wzajemności

Innowacyjność rynku, stale zwiększająca się ekspozycja na ryzyko, rosnąca świadomość środowiskowa i wreszcie aktywność państwa mogą wzmacniać różny form organizacyjnych procesu finansowania następstw realizacji ryzyka opartych na zasadzie wzajemności. Na szczególną uwagę zasługują formy, które łączą korzyści płynące z zasady wzajemności z innowacyjnym rozwojem rynku komercyjnego. Przykładem powyższego jest choćby mechanizm nabywania produktu ubezpieczeniowego przez grupy podmiotów indywidualnych, który został zastosowany między innymi w ubezpieczeniach rolnych (w połączeniu z ubezpieczeniami indeksowymi) w krajach afrykańskich. Badania wykazały, że zastosowanie tej konstrukcji znacznie zwiększyło zakres świadczonej ochrony ubezpieczeniowej w ujęciu podmiotowym<sup>25</sup>. Warte rozważenia jest zastosowanie takiego rozwiązania w procesie zarządzania ryzykiem środowiskowym, zwłaszcza w branżach postrzeganych jako umiarkowanie zagrażające środowisku naturalnemu. Cechują się one bowiem względnie niską świadomością (w porównaniu do zakładów wysokiego ryzyka) i mniejszą przezornością ubezpieczeniową. Proponowana forma ubezpieczenia pozwala czerpać korzyści z konkurencyjnego rynku ubezpieczeń, wykorzystać *know-how* specjalistów, z jednoczesnym wdrożeniem samodyscypliny prewencyjnej grupy wynikającej z realizacji idei wzajemności. Samodyscyplina ta generowana jest z faktu wpływu braku podejmowania działań represyjnych i prewencyjnych na wysokość składki ubezpieczeniowej kalkulowanej dla grupy i obciążającej – według ustalonego algorytmu – wszystkich jej członków. Działanie kolektywne może w takich sytuacjach sprzyjać budowaniu innowacyjnych rozwiązań podnoszenia standardów środowiskowych przedsiębiorstw z wykorzystaniem pozytywnych efektów skali.

Sztywny świat tradycji ubezpieczeniowej w krajach rozwiniętych ogranicza organizacyjno-prawną formę realizacji zasady wzajemności do towarzystw ubezpieczeń wzajemnych. Innowacyjność rynków młodych pozwala jednak na wzmacnianie tej zasady również w innych formach organizacyjnych, choćby przez – wypracowany przez świat muzułmański – model wzajemnych gwarancji *takaful*. Konstrukcja ta, powstała na gruncie przekonań religijnych i społecznych świata islamu (solidarności społecznej, współpracy i wzajemnego wspomagania), po wyeliminowaniu elementów o wymiarze *stricte* religijnym, może realizować połączone funkcje ubezpieczeń komercyjnych i wzajemnych w wielu obszarach działalności człowieka. *Takaful* przewiduje wyraźne oddzielenie kapitału akcjonariuszy od środków ubezpieczających<sup>26</sup>. Właściciele kapitału (akcjonariusze komercyjnych zakładów ubezpieczeń) są operatorami funduszu opartego na

<sup>25</sup> Por.: S. Dercon, R.V. Hill, D. Clarke, I. Outes-Leon, A.S. Taffesse, *Offering rainfall insurance to informal insurance groups: Evidence from a field experiment in Ethiopia*, "Journal of Development Economics" 2014 nr 106, s. 132-133.

<sup>26</sup> Szerzej na temat genezy i charakterystyk konstrukcji *takaful*; zob.: R. Kurek, *Muzułmańskie ubezpieczenia na życie*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2010 nr 2, s. 134-138.

wzajemności, za co otrzymują wynagrodzenie (stałe lub zmienne – uzależnione od wypracowanego zysku). Straty techniczne (wynikające ze szkodowości przewyższającej w swym wymiarze finansowym wielkość zebranego funduszu) obciążają uczestników programu. Rozwiązanie to łączy *know-how* instytucji finansowej w zakresie zarządzania funduszami z zasadą wzajemności (relatywnie wzmacniającą skłonność do prewencji) realizowaną w procesie budowy i dystrybucji środków funduszu.

Największy problem – w odniesieniu do ostatnich dwóch proponowanych rozwiązań – stanowi opracowanie algorytmu uczestnictwa członków grupy w składce przekazywanej zakładowi ubezpieczeń (ubezpieczenie grupy), czy składce budującej fundusz wzajemności (mechanizm oparty na modelu *takaful*). Choć kalkulacja składki jest czynnością kwalifikowaną przypisaną działalności ubezpieczeniowej, to w omawianych rozwiązaniach uczestnictwo ubezpieczyciela w tym procesie jest ograniczone tylko do kwotowania grupowego. Wypracowanie zasad indywidualnego udziału finansowego w budowaniu funduszu wymaga natomiast konsensusu uczestników systemu, który może być trudny do osiągnięcia z jednej strony, z drugiej jednak zwiększy presję na zmniejszenie negatywnego oddziaływania na środowisko indywidualnych podmiotów.

## Finansowanie systemu; pierwotne i wtórne przejmowanie finansowych konsekwencji realizacji ryzyka środowiskowego

Wyżej przedstawiony katalog form organizacyjnych systemu zarządzania ryzykiem środowiskowym nie jest zamknięty. Rynki budują nieustannie nowe rozwiązania. Każde z nich powinno być analizowane pod kątem skuteczności realizacji funkcji przypisywanych budowanemu systemowi, czyli przede wszystkim funkcji prewencji oraz funkcji finansowania działań zapobiegawczych i naprawczych podejmowanych w związku z powstaniem konkretnych szkód środowiskowych. Równoległe do powyższego podjąć należy kroki definiujące płatników (podmioty finansujące) tegoż systemu.

Przy realizacji zasady zanieczyszczający płaci funkcja finansowania systemu jest w różnym zakresie formalnie i faktycznie podzielona między podmioty oddziałujące na środowisko a państwo<sup>27</sup>. Formalny podział przypisuje *de lege lata* finansową odpowiedzialność sprawcom szkód. Legalne zasady odpowiedzialno-

<sup>27</sup> Należy wyraźnie rozróżnić funkcję finansowania systemu od funkcji finansowania skutków realizacji ryzyka środowiskowego. Jedynie w niektórych sytuacjach (czyli finansowania nadwyżek szkód, które nie zostały skompensowane przez trzon systemu zarządzania ryzykiem środowiskowym) funkcje te przejawiają się tak samo. Ubezpieczyciele na mocy zawieranych umów finansują skutki realizacji ryzyka środowiskowego. Te same umowy z kolei zobowiązują ubezpieczających do opłacania składek i tym samym finansowania systemu zarządzania ryzykiem środowiskowym. Co do zasady fundusz powstały ze zgromadzonych składek powinien wystarczyć na pokrycie zobowiązań ubezpieczycieli. Jedynie w sytuacji błędnej kalkulacji składki (niedoszacowania) funkcje finansowania systemu przejmuje ubezpieczyciel.

ści zostawiają jednak margines finansowej odpowiedzialności państwa (na przykład brak winy przy przewidzianej odpowiedzialności na zasadzie winy). Faktyczne finansowe obciążenie finansów publicznych powstaje – niezależnie od zakresu formalnej odpowiedzialności – w sytuacjach takich jak niezidentyfikowanie sprawcy, nieskuteczna egzekucja, czy brak możliwości egzekucji przeciwko sprawcy.

Pomimo tego, że zasada zanieczyszczający płaci powinna, obok realizacji funkcji prewencyjnej, odciążać budżet publiczny w procesie zapobiegania i naprawy szkód środowiskowych, wydaje się – w niektórych przypadkach – słuszne współuczestniczenie państwa w finansowaniu systemu przez subwencjonowanie składek ubezpieczeniowych, czy też wprowadzanie ulg podatkowych, zwłaszcza na niedojrzałym rynku ubezpieczeniowym<sup>28</sup>.

Budowanie funduszu przez podmioty odpowiedzialne za szkody środowiskowe może z kolei przybierać dwojaką postać, w zależności od tego, czy jest to fundusz ubezpieczeniowy (komercyjny, wzajemny), czy też fundusz publiczny. W tym pierwszym przypadku, zasadą – w różnym stopniu w praktyce stosowaną – jest, jak najwierniejsze, dopasowanie składki do wysokości wnoszonego ryzyka. W drugim z kolei, finansowanie przybierając formę *quasi*-podatku, nie przewiduje indywidualizacji wnoszonych wkładów.

Wydaje się, że żaden makrosystem zarządzania środowiskowego, nie jest w stanie znieść całkowicie – przynajmniej potencjalnej – finansowej odpowiedzialności państwa. Ubezpieczyciele przewidują z góry granice swojego udziału w indemnifikacji wszelkich szkód. Fundusz celowy z kolei, może okazać się niewystarczający. Nadwyzkowa finansowa odpowiedzialność państwa będzie przybierała wówczas charakter formalny, czyli wtórne przejęcie finansowych konsekwencji realizacji ryzyka (reasekuracja), bądź nieformalny – przy założeniu, coraz bardziej społecznie uświadamianej – bezwzględnej konieczności naprawy szkód środowiskowych oraz przy założeniu wyczerpania wszelkich innych – przewidzianych w systemie – źródeł finansowania, będzie dochodziło do obciążenia budżetu publicznego. Sytuacja taka jest tym bardziej możliwa, że – w związku z permanentną ewolucją techniczną i technologiczną gospodarki – wielkość szkód środowiskowych jest nieprzewidywalna. Każda niepubliczna część systemu posiada limity ich finansowania, stąd niezbędne jest potencjalne zaangażowanie środków publicznych.

Finansowanie systemu jest pochodną przyjętych, na poziomie regulacyjnym i rynkowym, zasad organizacyjnych. Podobnie rzecz wygląda z przypisaniem ról poszczególnym podmiotom systemu w zakresie pierwotnego i wtórnego przejmowania finansowych konsekwencji realizacji ryzyka. Przy założeniu, że podmiotem ryzyka odpowiedzialności finansowej jest korzystający ze środowiska, wszelkie formy przeniesienia tej odpowiedzialności na innego uczestnika syste-

<sup>28</sup> Badania jednak wykazują, że nawet znaczne subwencjonowanie składek ubezpieczeniowych nie zawsze przynosi spodziewane efekty w zakresie zwiększania powszechności ubezpieczeń. Por.: M. Kawiński, op. cit., s. 33.

mu, noszą znamiona pierwotnego przeniesienia ryzyka<sup>29</sup>. Wtórny przeniesieniem ryzyka będą zaś dalsze sposoby jego dywersyfikacji. Przy założeniu powyższego, system ubezpieczeń gospodarczych może realizować swoją rolę w zarządzaniu ryzykiem środowiskowym przede wszystkim na pierwszym szczeblu transferu (pierwotne przeniesienie ryzyka) przez ubezpieczenia środowiskowe, wtórna dywersyfikacja realizowana jest wówczas bądź to przez rynek reasekuracyjny, bądź rynek kapitałowy, czy też – w szczególnych przypadkach – państwo. W sytuacji, gdy pierwotny transfer ryzyka środowiskowego odbywa się przez instrumenty rynku kapitałowego, ubezpieczyciele odgrywają jedynie ograniczoną rolę w indemnifikacji szkód środowiskowych, głównie przez paletę produktów ubezpieczeń finansowych.

## Podsumowanie

Naprawianie szkód środowiskowych jest – we współczesnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych – niepodważalną koniecznością. Uznany paradygmat zrównoważonego rozwoju wytycza jasno określony cel wszystkim podmiotom korzystającym – w różnym zakresie – ze środowiska. Wobec powyższego nie ulega wątpliwości, że jednym z najpoważniejszych zadań stojących przed współczesnym społeczeństwem jest zorganizowanie skutecznego systemu zarządzania ryzykiem środowiskowym na poziomie wyższym niż mikroekonomiczny. Przeprowadzona analiza wyraźnie wskazuje, że mechanizm ubezpieczeń gospodarczych jest w sposób szczególny predestynowany do aktywnego uczestnictwa w tym systemie. Sektor ubezpieczeń może i powinien uczestniczyć zarówno w organizowaniu tego systemu, jak i w procesie pierwotnego i wtórnego przejęcia finansowych skutków realizacji ryzyka środowiskowego. Szczególnego znaczenia nabiera fakt, że ubezpieczenia gospodarcze oprócz swojej pierwotnej funkcji ochrony ubezpieczeniowej, realizują funkcję prewencji, stanowią *eo ipso* silne wsparcie dla realizacji postulatów koncepcji zrównoważonego rozwoju. Nie bez znaczenia jest również to, że mechanizm ubezpieczenia nie jest zarezerwowany jedynie dla zewnętrznych – względem podmiotu ryzyka – instytucji ubezpieczeniowych. Wydaje się, że wobec barier subiektywnej i obiektywnej ubezpieczalności ryzyka środowiskowego w komercyjnych zakładach ubezpieczeń, należy wspierać rozwój indywidualnej i zbiorowej inicjatywy podmiotów ryzyka w opracowywaniu metod zastosowania mechanizmu ubezpieczenia – w jego tradycyjnym bądź innowacyjnym wymiarze instytucjonalnym (towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, wzajemne gwarancje na wzór *takaful*, inne formy realizacji zasady wzajemności ubezpieczeniowej). Przedsięwzięcia takie wymagają jednak dostępu do *know-how* specyficznego dla sektora ubezpieczeń oraz

<sup>29</sup> Choć najczęściej w literaturze określenie to rezerwowane jest dla ubezpieczeń, wtórne przejęcie ryzyka z kolei dla reasekuracji, wydaje się, że – w dobie rynkowej ewolucji instrumentów zarządzania ryzykiem – nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pojęcia te rozszerzyć na inne metody transferu finansowej odpowiedzialności.

wsparcia organizacyjnego i nierzadko finansowego (współfinansowanie systemu, czy pokrywanie finansowych skutków realizacji ryzyka środowiskowego przez ich pierwotne lub wtórne przejście) ze strony państwa. Szerokie wykorzystanie ubezpieczeń w indemnifikacji szkód środowiskowych będzie o tyle możliwe, o ile zostanie zainicjowana i konsekwentnie wdrażana idea międzysektorowej współpracy na dwóch płaszczyznach: płaszczyźnie relacji sektora ubezpieczeń i sektorów reprezentujących podmioty ryzyka oraz na poziomie kooperacji między sektorem publicznym i prywatnym. Badania przeprowadzone na zlecenie Komisji Europejskiej pokazują wyraźnie, że wprowadzie komercyjny sektor ubezpieczeń deklaruje pokrycie dla większości typów finansowych skutków realizacji szkód środowiskowych (kosztów podstawowych, uzupełniających, kompensacyjnych środków zaradczych oraz strat przejściowych) w różnych elementach środowiska, to jednak deklaracja ta niekoniecznie przekłada się na akceptowalność warunków takich ubezpieczeń ze strony podmiotów ryzyka, a ponadto ogranicza się do szkód wyrządzonych przez sektory uznawane za relatywnie bezpieczne. Indemnifikacja szkód środowiskowych powstałych choćby w związku ze stosowaniem organizmów genetycznie modyfikowanych, zarządzaniem odpadami, stosowaniem środków chemicznych w rolnictwie pozostaje wciąż sporym wyzwaniem organizacyjnym dla przedstawicieli podmiotów ryzyka, prywatnego sektora ubezpieczeń i państwa<sup>30</sup>.

## Literatura

- Benett P., *Anti-Trust? European Competition Law and Mutual Environmental Insurance*, "Economic Geography" 2000 t. 1, nr 76
- Benett P., *Governing environmental risk: regulation, insurance and moral economy*, "Progress in Human Geography" 1999 t. 2, nr 23
- CEA *Comments on the BioIS Study on The Implementation of The Environmental Liability Directive and Related Financial Security Issues*, CEA NLI-ENV-10-015, 2010
- Dercon S., Hill R.V., D. Clarke, I. Outes-Leon, A.S. Taffesse, *Offering rainfall insurance to informal insurance groups: Evidence from a field experiment in Ethiopia*, "Journal of Development Economics" 2014 nr 106
- Dyrektywa 2004/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie odpowiedzialności za środowisko w odniesieniu do zapobiegania i zaradzania szkodom wyrządzonym środowisku naturalnemu (Dz. U. WE L 143/56 z 30.04.2004)
- Gorynia M., *Teoria i polityka regulacji mezosystemów a transformacja postsocjalistycznej gospodarki polskiej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” 1995 seria II, nr 141
- Hellberg N., *2nd ELD Stakeholder Conference, Group A – Financial Security*, German Insurance Association – GDV, Brussels, 11 June 2013, [www.europa.eu](http://www.europa.eu)
- Hellberg N., *ELD Stakeholder Workshop, Financial Security, Mandatory vs. Voluntary Insurance Solution*, Brussels, 8. November 2011, [www.europa.eu](http://www.europa.eu) [31.01.2014]
- Bio Intelligence Service, European Commission, *Study on the Implementation effectiveness of the Environmental Liability Directive (ELD) and Related Financial Security Issues, Final Report*, November 2009
- Kawiński M., *Ubezpieczenia w rozwoju społeczno-gospodarczym Polski*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2013, numer specjalny 2

<sup>30</sup> Bio Intelligence Service, op. cit., s. 58.

- Kowalewski E. (red.), *Stan prawny ubezpieczeń obowiązkowych w Polsce*, Toruń 2013
- Kurek R., *Muzułmańskie ubezpieczenia na życie*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2010 nr 2
- Lemkowska M., *System zarządzania środowiskowego ISO 14001:2004 a ubezpieczenia ryzyka środowiskowego – próba oceny relacji*, w: J. Łańcucki (red.), *Rola znormalizowanych systemów zarządzania w zrównoważonym rozwoju*, Poznań 2011
- Łańcucki J., *Trzy filary zrównoważonego rozwoju. Metrologia, ocena zgodności, normalizacja*, w: J. Łańcucki (red.), *Znormalizowane systemy zarządzania*, Poznań 2010
- Minoli D.M., Bell J.N.B., *Insurer perception of environmental management systems regarding insurance for pollution*, “Journal of Environmental Assessment Policy and Management” 2002 nr 4, t. 3
- Porrini D., *Law and Economics of Environmental Insurance* (editorial), “The Geneva Papers” 2008 nr 33
- Rakoczy B., *Odpowiedzialność za szkodę w środowisku. Dyrektywa 2004/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady. Komentarz*, Toruń 2010
- Report from the Commission to the Council, the European Parliament, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions, under Article 14(2) of Directive 2004/35/CE on the environmental liability with regard to the prevention and remedying of environmental damage*, COM(2010)581 final, Brussels 2010
- United Nations General Assembly Report of the World Commission on Environment and Development* (Brundtland Report), A/RES/42/187, 11 December 1987, www.un.org (21.01.2014)
- Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. nr 124, poz. 1151)
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 sierpnia 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo ochrony środowiska (t.j. Dz. U. 2013, poz. 1232)
- Żuchowski J., *Jakość jako główna determinanta osiągania celów zrównoważonego rozwoju*, w: J. Łańcucki (red.), *Rola znormalizowanych systemów zarządzania w zrównoważonym rozwoju*, Poznań 2011